



Sygn. akt I CSK 120/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)
SSN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)
SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa J. P.
przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. i R. K.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację od wyroku Sądu Okręgowego w W., w którym Sąd ten oddalił powództwo o zasądzenie renty w kwocie po 4 000 zł (cztery tysiące złotych) miesięcznie, poczynając od dnia 29 stycznia 2006 r., i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części.**

UZASADNIENIE

J. T. pozwem z dnia 29 stycznia 2009 r., sprecyzowanym w toku postępowania, wystąpiła przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. i R. K. o zapłatę *in solidum* kwot:

- 299 678 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2001 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

- 1 000 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2001 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

- 4 000 zł, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca, tytułem renty na zwiększone potrzeby i z powodu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, poczynając od dnia 29 stycznia 2006 r.

Nadto domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości.

Roszczenia te powódka wywodziła z wypadku drogowego, któremu uległa 29 lipca 2001 r.

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od (...) Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i R. K. na rzecz J. T. kwotę 339 824 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego; ustalił, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, jakiemu uległa J. T. w dniu 29 lipca 2001 r., z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia z tego tytułu przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego; w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz kosztami procesu obciążył powódkę w 75%, zaś (...) Zakład Ubezpieczeń Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. w 25%, szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi.

Wyrokiem z dnia 7 września 2017 r. wydanym w sprawie I ACa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powódki J. P. od wyroku Sądu Okręgowego w W.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, poszerzając je jedynie o ustalenie, że na datę orzekania w przedmiocie apelacji powódka nadal studiowała. Ustalił zatem, że w dniu 29 lipca 2001 r. w miejscowości K., powódka jako pasażerka samochodu kierowanego przez R. K., który spowodował wypadek drogowy, doznała wielonarządowych obrażeń ciała, w tym urazu narządów jamy brzusznej, złamania kręgosłupa piersiowego, urazu zmiążdżeniowego klatki piersiowej i urazu głowy. W chwili wypadku poszkodowana miała 12 lat. Wyrokiem z dnia 14 maja 2003 r. R. K. został skazany za spowodowanie wskazanego wypadku komunikacyjnego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby. Sprawca wypadku w chwili zdarzenia miał wykupioną polisę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Zakładzie Ubezpieczeń S.A.

Bezpośrednio po wypadku J. T. została w stanie ciężkim przetransportowana karetką pogotowia ratunkowego do szpitala, gdzie umieszczono ją na Oddziale Intensywnej Terapii. Była nieprzytomna, została poddana laparotomii w trybie pilnym, w trakcie której rozpoznano rozległe rozerwanie lewej kopuły przepony przebiegające promieniście od tylnobocznej ściany klatki piersiowej do worka osierdziowego. Poprzez powstały otwór doszło do przemieszczenia się żołądka, zagięcia śledzionowego i śledziony do klatki piersiowej, które w trakcie zabiegu operacyjnego zostały odprowadzone do jamy otrzewnej. U powódki stwierdzono wielomiejscowe, powierzchniowe uszkodzenia śledziony, krwiak więzadła żołądkowo śledzionowego, krwiak korzenia krezki jelitowej, rozerwanie więzadła żołądkowo okrężnicowego, pęknięcie surowicówki poprzecznicznej na długości około 15 cm, krwiak tylnej ściany torby sieciowej ponad głowę i trzonem trzustki, krwiak lewej przestrzeni zaotrzewnowej, niedodmowe prawe płuco oraz zmiążdżenie opłucnej ściennej mięśni międzyżebrowych wzdłuż przebiegu VI i VII żebra.

W trakcie operacji zszyto więzadło żołądkowo-okrężnicze i ranę surowicówki poprzecznicznej. Do jamy opłucnowej prawej założono dren grawitacyjny i wymieniono drenaż lewej jamy opłucnowej na drenaż ssący. Wykonane w dniu 29 lipca 2001 r. badanie RTG wykazało złamanie żeber VII, VIII i IX po lewej stronie. Na skutek wypadku u poszkodowanej wystąpiło przejściowe porażenie nerwu

okoruchowego, podwójne widzenie i oczopląs, które utrzymywały się przez okres około dwóch tygodni.

W przebiegu pooperacyjnym nastąpiło powikłanie w postaci narastającego wzdęcia brzucha oraz braku perystaltyki jelitowej, a wykonane badanie obrazowe jamy brzusznej wykazało brak przepływu krwi przez lewą nerkę. Z powodu narastających objawów ostrego brzucha oraz narastania płynu w prawej jamie opłucnowej w dniu 1 sierpnia 2001 r. wykonano relaparotomię oraz drenaż ssący prawej jamy opłucnowej. W jamie brzusznej rozpoznano pourazowe zapalenie trzustki z krótkotrwałymi objawami zaburzeń czynnościowych i chemiczne zapalenie jamy otrzewnowej. W trakcie zabiegu operacyjnego zdrenowano i zszyto jamę brzuszną. Mimo intensywnego leczenia stan poszkodowanej był nadal ciężki.

W dniu 8 sierpnia 2001 r. J. T. została zakwalifikowana do operacyjnego odśłonięcia lewej nerki. Cięciem Israella-Bergmanna dotarto do niedokrwionej lewej nerki i rozpoznano uszkodzenie narządu w postaci całkowitego odwarstwienia jej torebki właściwej od mięszu. Stwierdzone objawy martwicy lewej nerki były przyczyną jej operacyjnego usunięcia. Wykonane badanie histopatologiczne wykazało, że usunięta nerka posiadała pola rozległej martwicy częściowo krwotocznej z tendencją do tworzenia ropni. Po operacji stan ogólny pacjentki zaczął się poprawiać. W dniu 13 sierpnia 2001 r. usunięto rurkę intubacyjną, zaś w dniu 16 sierpnia 2001 r. drenaże jam opłucnowych.

W dniu 20 sierpnia 2001 r. J. T. została wypisana z poprawą stanu ogólnego do dalszego leczenia w Klinice w D.

Doznane w wypadku wielonarządowe obrażenia ciała oraz związane z tym przebyte przez poszkodowaną operacje powodowały bóle o dużym natężeniu.

Na ciele J. T. znajdują się liczne i szpecące blizny: poniżej lewego łuku żebrowego po operacyjnym usunięciu zmiażdżonej lewej nerki, między wyrostkiem mieczykowatym a pępkiem po operacji usunięcia ogona trzustki, po odleżynach w okolicy potylicznej i krzyżowej, po cewnikach pooperacyjnych i na lewej łydce w pobliżu lewej kostki przyśrodkowej.

Pod względem chirurgicznym J. T. doznała 62% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu szpecących blizn, uszkodzenia płuc i opłucnej, złamania żeber

VII-IX po lewej stronie bez zniekształceń, podtorebkowego pęknięcia śledziony, utraty lewej nerki przy drugiej zdrowej i prawidłowo działającej oraz pooperacyjnych i pourazowych zrostach w jamie otrzewnowej. Stwierdzone skutki doznanych przez poszkodowaną wielonarządowych obrażeń ciała mogą w przyszłości powodować zaburzenia w pracy jelit z powodu istniejących zrostów w jamie otrzewnowej. Z kolei utrata lewej nerki może w przyszłości zagrozić czynności układu moczowego zdanego na jedną aktualnie dobrze funkcjonującą prawą nerkę.

Pod względem internistycznym poszkodowana doznała 60% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 10% uszczerbku z powodu przebytego pourazowego zapalenia trzustki z krótkotrwałymi objawami zaburzeń czynnościowych.

Pod względem ortopedycznym poszkodowana doznała 25% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu zniekształcenia klatki piersiowej oraz uszkodzenia kręgosłupa piersiowo lędźwiowego. Uszkodzony kręgosłup poszkodowanej może mieć wpływ na przebieg ewentualnej ciąży i porodu, w szczególności na skutek zwiększenia obciążenia mogą wystąpić dodatkowe bóle i dolegliwości.

Pod względem neurologicznym poszkodowana doznała 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu pourazowego zespołu bólowego okolicy lędźwiowej po przebyłym złamaniu kręgu Th12.

W zakresie stanu zdrowia psychicznego poszkodowana doznała 10-15% uszczerbku na zdrowiu. Po wypadku J. T. towarzyszą objawy przewlekłego, pourazowego stresu traumatycznego, który przejawia się tym, że poszkodowana od chwili wypadku aż do dnia dzisiejszego reaguje strachem i bezradnością na wspomnienie wypadku, czuje wzmożony lęk i napięcie emocjonalne, ma tendencję do zamartwiania się, łatwo zniechęca się i załamuje w trudnych sytuacjach, ma wzmożoną czujność, cierpi na problemy z koncentracją uwagi i osłabione tempo pracy umysłowej, odczuwa lęk przed ruchem drogowym, ma obniżony nastrój i odczuwa przygnębienie, ma poczucie winy oraz obniżone poczucie własnej wartości. W zachowaniu poszkodowanej obserwuje się deficyt spontaniczności, co jest charakterystycznym elementem zaburzeń pourazowych z możliwością istnienia dysfunkcji w obszarze centralnego układu nerwowego. Uraz psychiczny jaki

zaistniał u powódki może w przyszłości mieć wpływ na czynności poszczególnych narządów, np. jelita grubego.

Po wypadku matka powódki stale przebywała przy córce. Gdy poszkodowana została poddana hospitalizacji w szpitalu w W. A. T. natychmiast kupiła bilet lotniczy i przyleciała do W. z D., w którym zamieszkuje. W trakcie leczenia w Niemczech matka poszkodowanej dojeżdżała do szpitala samochodem.

Po wyjściu ze szpitala powódka potrzebowała wzmożonej opieki swoich bliskich przez rok. Początkowo przez dwa miesiące poszkodowana nie mogła chodzić, ubierać się i myć, jednak w miarę upływu czasu odzyskiwała ogólną sprawność fizyczną. Ze względu na pracę wykonywaną przez A. T. obowiązki związane z opieką przejął ojciec poszkodowanej, który do marca 2002 r. wynajmował pokój w D. Koszt wynajmu i podróży do Niemiec wyniósł około 6 400 zł.

Powódka wróciła do szkoły w styczniu 2002 r., jednak z powodu występujących po wypadku zaburzeń myślenia nie mogła poradzić sobie z nadrobieniem zaległości. Przed wypadkiem poszkodowana była bardzo dobrą uczennicą, która nie miała żadnych problemów z nauką. Aby pomóc swojej córce A. T. od stycznia 2002 r. do końca marca 2003 r. opłacała korepetycje w wymiarze 4 godzin tygodniowo. W okresie od dnia 19 listopada 2001 r. do dnia 30 lipca 2003 r. opłacała także prywatne lekcje z języka francuskiego w wymiarze 2 godzin 3 razy w tygodniu. Koszt korepetycji i prywatnych lekcji z języka francuskiego wyniósł odpowiednio 3 660 EUR i 9 733,55 EUR.

Powódka przez długi czas pozostawała pod stałą kontrolą lekarza i odbywała rehabilitację. Na wszystkie wizyty zawoził ją samochodem przyjaciel rodziny.

Powódka od piątego roku życia uczęszczała na lekcje baletu i marzyła, żeby zostać zawodową tancerką. Bezpośrednio po wypadku J. T. przestała uczęszczać na zajęcia, jednak od maja 2002 r. bierze w nich udział w ograniczonym zakresie, aby wzmocnić mięśnie i ścięgna. Poszkodowana jest zmuszona prowadzić oszczędny tryb życia, nie może także uprawiać sportu.

Z powodu skutków wypadku znacznie zmniejszyło się grono znajomych poszkodowanej oraz jej aktywność życiowa. Po wypadku powódka nie miała ochoty wychodzić z domu, gdyż cały czas coś ją bolało. Poszkodowana do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku. Wprawdzie studiuje języki obce, ale trudno jest jej wywiązać się ze wszystkich obowiązków wyznaczonych programem studiów, np. odbywała praktyki przez sześć miesięcy zamiast dwóch z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa pojawiających się po zbyt długim siedzeniu przy biurku. Obecnie poszkodowana studiuje szósty rok, choć studia powinna ukończyć po pięciu latach. Nie jest w stanie wyobrazić sobie, jak poradzi sobie w życiu zawodowym, ponieważ cierpi na zaburzenia koncentracji przy czytaniu i przy pracy z komputerem. J. T. odczuwa lęk i uważa, że nie jest w stanie poradzić sobie w trudnej sytuacji. Matka poszkodowanej bardzo martwi się o córkę, która często płacze, nie może spać i dzwoni do niej w środku nocy. Matka przyjeżdża wtedy do niej. J. T. pozostaje pod stałą opieką psychologa.

Poszkodowana musi 2-3 razy w tygodniu wykonywać ćwiczenia na kręgosłup, które mają go wzmocnić. J. T. ćwiczy sama w domu i chodzi na zajęcia gimnastyczne połączone z zabiegami Power Plate.

Uszkodzona w wypadku trzustka wymaga od J. T. stosowania odpowiedniej diety. Poszkodowana nie może jeść słodczych, tłustych rzeczy i konserwantów. Wskazane jest natomiast spożywanie gotowanych pokarmów oraz wypijanie 2-3 litrów płynów dziennie z uwagi na brak jednej nerki.

Mimo poważnych obrażeń doznanych w wypadku aktualny stan zdrowia J. T. jest względnie dobry, pozwalający jej na prowadzenie normalnego trybu życia z pewnymi ograniczeniami dotyczącymi stosowania diety, przestrzegania określonego wypoczynku i przyjmowania leków. Również mimo istniejącego zespołu stresu pourazowego aktualny stan zdrowia psychicznego J. T. umożliwia jej funkcjonowanie społeczne.

Uraz wielonarządowy, jakiego doznała poszkodowana nie spowodował rozwinięcia się konkretnego zespołu pourazowego neurologicznego. J. T. przez 15 lat nie była objęta opieką neurologiczną i nic nie wskazywało na konieczność wykonania badań kontrolnych neuroobrazowych głowy i EEG. U poszkodowanej

nie stwierdzono urazu czaszkowo-mózgowego, a ocena stanu przedmiotowego przez neurochirurga z dnia 14 sierpnia 2001 r. wynika z powikłań pooperacyjnych. Zmiany w obrazie tomografii komputerowej głowy nigdy nie dawały i nie dają objawów pourazowych mózgowych i w mózdzku.

Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem okulistycznym. U poszkodowanej nie stwierdzono żadnych pourazowych odchyłeń dotyczących narządu wzroku, zaś niewielkie wrastanie naczyń krwionośnych w rogówkę prawego oka powstało w wyniku noszenia soczewek kontaktowych i nie pozostaje w związku z wypadkiem z dnia 29 lipca 2001 r. Także problemy związane z koniecznością noszenia okularów, które pojawiły się po wypadku nie pozostają w związku ze zdarzeniem z dnia 29 lipca 2001 r. Problemy te wynikają z wystąpienia w tym czasie u poszkodowanej wady refrakcji w postaci krótkowzroczności osiowej. W wyniku wypadku z dnia 29 lipca 2001 r. nie doszło do uszkodzenia narządów rodnych J. T., a tym samym istnieje możliwość zajścia przez poszkodowaną w ciążę.

(...) Zakład Ubezpieczeń SA w dniu 9 grudnia 2002 r. wypłacił J. T. kwotę 50 000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Apelacyjny, uznając zasadę odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku za bezsporną, ocenił wysokość zadośćuczynienia ustaloną przez Sąd Okręgowy na łączną kwotę 320 000 zł jako odpowiednią. Zaaprobował ustalenia i oceny prawne dotyczące wyliczenia należnego odszkodowania. W zakresie natomiast zgłoszonego roszczenia rentowego uznał, że powódka dochodziła jedynie renty wyrównawczej z tytułu utraconych zarobków i zmniejszenia się widoków na przyszłość, nie domagała się natomiast renty z tytułu zwiększonych potrzeb. W konsekwencji uznał argumentację przedstawioną w postępowaniu apelacyjnym na uzasadnienie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb za niedopuszczalne rozszerzenie powództwa w postępowaniu apelacyjnym.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła powódka, zaskarżając go w części, a mianowicie:

- w zakresie oddalenia apelacji co do punktu III wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 stycznia 2016 r. w części dotyczącej roszczenia o zasądzenie na

rzecz powódki J. T. renty na podstawie art. 444 § 2 K.c. w łącznej kwocie 4 000 zł (tytułem renty wyrównawczej i tytułem zwiększonych potrzeb) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- w zakresie oddalenia apelacji co do punktu III wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 stycznia 2016 r. w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powódki J. T. dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia - do wysokości 52 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- w zakresie oddalenia apelacji co do punktu IV wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 stycznia 2016 r. dotyczącego kosztów procesu.

Powołując się na podstawy kasacyjne z art. 383 k.p.c., jak też art. 445 § 1 K.c. i art. 444 § 2 k.c., domagała się zmiany zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego uchylenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany R. K. domagał się jej oddalenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest tylko częściowo zasadna.

1. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w zbyt niskiej wysokości, co miało nastąpić na skutek nieuwzględnienia przez sądy okoliczności mających istotne znaczenie, a to poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej poszkodowanej oraz aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowana.

2. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie budzi wątpliwości, że krzywda jest wartością niewymierną i nie istnieje żaden rzeczywisty sposób przeliczenia jej na wartość pieniężną. Skoro jednak podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody

niemajątkowej, powinna ona niwelować i wynagradzać poszkodowanej doznane cierpienia fizyczne i psychiczne.

3. Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie: rażąco wygórowane lub rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, niepubl.).

Tymczasem, wbrew stanowisku powódki prezentowanemu w skardze kasacyjnej, z uzasadnień wyroku Sądu Okręgowego, a następnie Sądu Apelacyjnego wprost wynika, że, określając sumę należnego powódce zadośćuczynienia, sądy te uwzględniały szereg istotnych w niniejszej sprawie okoliczności, zwłaszcza wiek poszkodowanej, trwałość doznanego uszczerbku na zdrowiu i jego zakres, skutki na przyszłość związane z tak istotnym uszczerbkiem na zdrowiu fizycznym i psychicznym, zmianę stylu życia i myślenia poszkodowanej, jak też utrzymanie sumy zadośćuczynienia w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, w którym żyje osoba poszkodowana. Uwzględniały potrzebę, by przyznane zadośćuczynienie spełniało funkcję kompensacyjną, łagodzącą wobec doznanej niewymiernej materialnie krzywdy. Nie pominęły względnie dobrego aktualnego stanu zdrowia powódki, nieznacznych ograniczeń w zakresie normalnego trybu życia, jak też tego, że istniejący zespół stresu pourazowego nie przeszkadza jej obecnie w funkcjonowaniu społecznym.

W ocenie Sądu Najwyższego przyznana kwota zadośćuczynienia z pewnością nie może zostać uznana za nieznaczną lub niezdatną do rekompensowania krzywdy powódki, nawet gdyby uznać, że Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny wśród uwzględnianych licznych okoliczności istotnych w niniejszej sprawie nie eksponowały jako odrębnych elementów wpływających na wysokość zadośćuczynienia wskazywanych obecnie przez powódkę, tj. poczucia

nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej. Zresztą skarżąca zdaje się nie dostrzegać znacznie szerszego oglądu jej sytuacji psychologicznej i bytowej, uwzględniającego odgrywane obecnie przez poszkodowaną rolę społeczne. Podobnie akcentowany w skardze kasacyjnej jako wyizolowane kryterium określenia wysokości zadośćuczynienia fakt pomieszczenia centrum życiowego powódki poza granicami Polski nie może powodować odmiennych od dotychczasowych konstatacji. Wszak powódka nie dowodziła w toku postępowania przed sądem pierwszej i drugiej instancji w jakim zakresie warunki i stopa życiowa w Niemczech są tak istotnie odmienne od tychże parametrów w Polsce, by można było stwierdzić, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie łącznej 320 000 zł dla powódki nie ma realnego kompensacyjnego znaczenia. Również w skardze kasacyjnej nie wskazano jakie dokładnie przesłanki w ocenie skarżącej przemawiają za przyjęciem, że zadośćuczynienie wyższe o kwotę 52 000 zł byłoby zadośćuczynieniem odpowiednim, a w szczególności w jaki sposób ta dodatkowa kwota została określona. Nie sposób natomiast uznać za fakt znany powszechnie, że stopa życiowa w Niemczech jest wyższa niż w Polsce o określoną wartość procentową; dość wskazać, że sama skarżąca w swoich pismach tego rodzaju twierdzenia nie podniosła. Tymczasem faktami powszechnie znanymi są okoliczności, zdarzenia, czynności lub stany, które powinny być znane każdemu rozsądnemu i mającemu doświadczenie życiowe mieszkańcowi miejscowości, w której znajduje się siedziba sądu. Skoro tak, za notoryjny można uznać co najwyżej fakt, iż stopa życiowa w Republice Federalnej Niemiec jest wyższa niż w Polsce. Wymagać musi natomiast twierdzenia, a w razie potrzeby również dowodzenia to, w jaki sposób dokładnie różni się poziom życia w Republice Federalnej Niemiec od poziomu życia w Rzeczypospolitej Polskiej.

Brak skuteczności zarzutów kasacyjnych musiał zatem prowadzić do oddalenia skargi kasacyjnej w zakresie w jakim skarżąca kwestionuje wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia.

4. Zasługują natomiast na częściowe podzielenie zarzuty skargi kasacyjnej skierowane przeciwko rozstrzygnięciu dotyczącemu dochodzonej przez powódkę renty. Przewidziana w art. 444 § 2 k.c. renta ma charakter odszkodowawczy i może zostać zasądzona, jeżeli:

- poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej,
- zwiększyły się jego potrzeby,
- zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość.

Każda z przesłanek może być sama podstawą żądania renty, chociaż często występują one łącznie. Niewątpliwie jednak każdorazowo w przypadku dochodzenia renty poszkodowany, stosownie do przepisów art. 187 § 1 k.p.c. na powódzie spoczywa obowiązek dokładnego określenia żądania, jak też wskazania okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Tylko bowiem w takim przypadku możliwe jest z jednej strony określenie, czy powód dochodzi roszczenia z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się jego potrzeb, czy też zmniejszenia się widoków na przyszłość, jak też ustalenie czy dochodzona z tych tytułów renta jest uzasadniona w żądanej wysokości.

5. Odnosząc powyższe spostrzeżenia do przebiegu niniejszego postępowania należy zauważyć, że w *petitum* pozwu z dnia 29 stycznia 2009 r. strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanych renty w kwocie 4 000 zł miesięcznie z tytułu zwiększenia się potrzeb i zmniejszenia widoków na przyszłość. W uzasadnieniu pozwu bardzo skrótowo wskazano na przesłanki dotyczące zmniejszenia się jej widoków na przyszłość oraz niezdolności do pracy, a mianowicie podniesiono, że powódka wiązała swoją przyszłość z baletem, zaś obecnie trudności psychiczne zmniejszają jej widoki na przyszłość i szanse życiowe. W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie wskazywano na żadne okoliczności faktyczne dotyczące przesłanek zasądzenia renty tak co do zasady, jak i co do wysokości; powódka sprecyzowała jedynie od jakiej daty żąda zasądzenia renty. Sąd Okręgowy roszczenie o zasądzenie renty z tytułu niezdolności do pracy i zmniejszenia się widoków na przyszłość uznał za niewykazane i z tego powodu powództwo oddalił. W apelacji powódka kwestionowała to rozstrzygnięcie, podnosząc, że zachodziły przesłanki zasądzenia renty wyrównawczej z powodu zwiększenia się potrzeb powódki, zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość oraz znacznego ograniczenia możliwości świadczenia pracy zarobkowej.

Prezentowany tok procedowania nie pozwalał Sądowi Apelacyjnemu uznać, że żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb było nowym roszczeniem w rozumieniu art. 383 k.p.c. Wszak w pozwie podstawa ta werbalnie została wskazana. Równocześnie jednak nieokreślenie podstawy faktycznej żądania rentowego uniemożliwiało jego merytoryczne rozpoznanie. Tymczasem sądy obu instancji przedwcześnie uznały to żądanie za nieudowodnione i je oddaliły, naruszając art. 444 § 2 k.c. Zgodzić trzeba się ze stwierdzeniem, że przedmiot sprawy określa treść żądania procesowego wraz z okolicznościami faktycznymi przytoczonymi na jego poparcie; jeśli któregoś z tych elementów brakuje obowiązkiem sądu jest podjęcie stosownych czynności prowadzących do usunięcia braku, nie zaś merytoryczne rozpoznawanie nieokreślonego żądania. Nie jest bowiem rolą sądu zastępowanie powoda w precyzyjnym określeniu żądania i jego podstawy faktycznej; zadaniem sądu jest wyegzekwowanie w trybie określonym w przepisach prawa takiego określenia żądania, by poddawało się procesowej weryfikacji. W przeciwnym bowiem wypadku dochodzi do stosowania przepisów prawa materialnego i oceny niedokładnie określonego żądania w warunkach dokonania ustaleń faktycznych, o których adekwatności do rozpoznawanego żądania nie sposób się wiążąco wypowiadać. Poza zakresem oceny Sądu Najwyższego pozostają natomiast szeroko wskazywane w skardze kasacyjnej okoliczności świadczące w ocenie powódki za zasadnością dochodzonego przez nią świadczenia rentowego.

6. Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację od wyroku Sądu Okręgowego w W., w którym Sąd ten oddalił powództwo o zasądzenie renty w kwocie po 4 000 zł miesięcznie, poczynając od dnia 29 stycznia 2006 r., i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, zaś na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części.

jw